

Na miesiąc przed wyznaczonym terminem Linia Średnicowa otwarta Przodownicy pracy bohaterami dnia

Linia średnicowa w Warszawie została otwarta, 23 b.m. o godz. 19,45 na dworcu Warszawa - Śródmieście wjechał nadzwyczajny pociąg elektryczny, wiozący członka Rady Państwa dr. Kołodziejskiego, min. komunikacji Rabanowskiego, wiceamin. Balickiego, Żakowskiego, Pietrusiewicza, gen. dyr. PKP Badera, prez. miasta Tołwińskiego, przew. SRN Żuruk-Michalskiego i innych przedstawicieli władz oraz zaproszonych gości.

Uroczystość otwarcia linii średnicowej — na której od 23 b.m. odbywa się normalny ruch pociągów elektrycznych — rozpoczęła się o godz. 19 na przystanku Olszynka Grochowska. Z przystanku tego o godz. 19,15 odjechał nadzwyczajny pociąg elektryczny z uczestnikami uroczystości.

Na dworcu Wschodnim min. Rabanowski dokonał przecięcia wstęgi po przyjęciu od dyrektora budowy warsz. węzła kolejowego Pietkiewicza następującego meldunku:

— Melduję, że zleczone nam zadanie odbudowy wschodniej części

linii średnicowej zostało wykonane z miesięcznym przyspieszeniem. Proszę o symboliczne przecięcie wstęgi.

Odjeżdżający z dworca Wschodniego pociąg zebrał licznie zgromadzoną na peronach publiczność rzęsytnymi brawami.

Na moście średnicowym pociąg zatrzymał się i min. Rabanowski dokonał spuszczenia „wianka”. Była to niewielka tratwa, udekorowana flagami i transparentem: „Most średnicowy otwarty”. Wianek popłynął w dół Wisły, jako meldunek do załogi na moście Śląskim.

Na brzegu Wisły i na moście Poniatowskiego zgromadzili się tłumy ludzi, witających nadzwyczajny pociąg. Przodownicy pracy z linii średnicowej mieli wygodne miejsce na statku załogowym w pobliżu mostu.

O godz. 19,45 pociąg wjechał na nowowbudowany dworzec Warszawa-Śródmieście przy ul. Marszałkowskiej, witany entuzjastycznie

przez zgromadzoną nad wykopem Dworca od strony al. Jerolimskich publiczność. Dyr. Bader wygłosił na peronie krótkie przemówienie.

— Ważny etap odbudowy warszawskiego węzła kolejowego został zakończony — powiedział. — Otwarcie ruchu na linii średnicowej zostało przyspieszone, aby ułatwić ludziom dojazd do pracy. Każdy korzystający z tej linii zaoszczędzi dziennie ponad godzinę czasu. Na tę godzinę złożyło się jednak wiele, bo milion godzin pracy przy odbudowie linii średnicowej.

— Przyspieszenie odbudowy linii średnicowej było możliwe dzięki temu — mówił dalej dyr. Bader — że mamy takich przodowników pracy, jak monter Kowalewski, Podłoga, cieśla Ładosz i inni. Coraz bardziej, zwłaszcza po Kongresie Zjednoczenia, wzrasta współzawodnictwo pracy wśród pracowników umysłowych i mamy teraz na linii średnicowej takich przodowników pracy, jak inż. Morski czy inż. Lipkowski.

Z kolei zabrał głos min. Rabanowski, który w krótkich słowach podkreślił wagę linii średnicowej i trudności, jakie trzeba było pokonać przy odbudowie linii.

— Specjalnie chcę podkreślić — mówił minister — zasługi przodowników pracy, zarówno wykonawców, jak z działu planowania.

Na zakończenie uroczystości min. Rabanowski wbił pamiątkowy gwóźdź w sztandar Kół ZKK przy Dyrekcji Odbudowy Warsz. Węzła Kolejowego.

Wychodząc z peronu uczestników uroczystości stojąca przed dworcem ludność miasta powitała okrzykami: Niech żyją budownicy Warszawy!

Dziś odbędzie się w Min. Komunikacji uroczystość odznaczenia robotników i pracowników, którzy wyróżnili się przy odbudowie linii średnicowej.

Zakończenie budowy zelektryfikowanego odcinka linii średnicowej otwiera nowy etap elektryfikacji podmiejskich linii kolejowych. Do końca r. 1953 będą uruchomione pociągi elektryczne do Żyrardowa, Tłuszcza, Modlina, Zegrza i Zalesia Górnego.

E. W.

Na trasie W — Z w stolicy



Wjazd do tunelu z dnia na dzień p. rzuca coraz efektywniejszy wygląd. Na Plac Zamkowy wieść będą wyg. schody (na lewo). Zabytkowe kamieniczki, stojące na płycie tunelu, pokrywane są dachówką.

Amerykański atak na angielskiego funta

BRUKSELA (PAP). Rozpoczęła w czwartek w Brukseli konferencję przedstawicieli Anglii, Francji, Belgii i St. Zjednoczonych z udziałem Harrimana oceniającego się jako ważny etap w ofensywie St. Zjednoczonych przeciwko funtowi.

Przedmiotem rozgrywek jest sprawa dewaluacji funta. Stany Zjednoczone domagają się wprowadzenia swobodnej wymiany walutowej między krajami marshallowskimi, również w stosunku do dolara, czemu opiera się W. Brytania, wiedząc, że swobodna konwersja walutowa musi pociągać za sobą dewaluację funta.

Rząd francuski popiera niedwuznacznie Stany Zjednoczone przeciw Anglii.

Indywidualny plan rocznej produkcji wykonany

Monter Michał Lempaszek z fabryki pomp w Wrocławiu, który przyjął wezwanie Narodzi, aby roczny plan pracy wykonać do dn. 22 lipca, już w dniu 20 czerwca zameldował o wykonaniu swego rocznego zadania.

Roczne zadanie wykonali też górnicy: Stan. Kwiatkowski i St. Ptaszek z kopalni „Wiktoria” w Wałbrzychu.

Pakt przyjaźni między CSR i Węgrami

PRAGA (PAP). W gmachu Min. Spraw Zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Węgrami a Czechosłowacją.

Premierzy Zapotocky i Dobí wygłosili przemówienia, w których podkreślili, że Czechosłowacja i Węgry, znajdujące się dziś w obozie socjalizmu i pokoju, związane są trwałą przyjaźnią, wolną od dawnych uraz i wrażeń.

Delegacja węgierska została przyjęta przez prezydenta Gottwald'a w jego letniej rezydencji w Lanach pod Pragą.

Otwarcie linii regularnej do Indii i Pakistanu

GDYNIA (PAP). W dniu 24 b. m. wypłynął z Gdańska M/S „Gen. Walter” na szlak nowej 14-ej z kolei polskiej linii regularnej.

Nowootwarta linia łączy po raz pierwszy bezpośrednio porty polskie z portami Indii i Pakistanu. Trasa przebiega przez Antwerpię, Genuę, Neapol, Port Said, Suez, Dżibuti, Kair, Bombaj, Colombo i Kalkutę.

Podróż „Gen. Waltera” będzie trwała

Parlament austriacki rozwiązany

WIEDŃ (PAP). Na wniosek przedstawicieli wszystkich stronnictw, rozwiązany został przedterminowo parlament austriacki. Kadencja trwała zgodnie z konstytucją aż do zwolnienia nowego parlamentu, które nastąpi najpóźniej 8 listopada.

Osobliwa „wymiana poglądów”... Bitwa starych w Izbie Reprezentantów

WASZYNGTON (Obsł. wł.). W Izbie Reprezentantów w Waszyngtonie doszło do bitki między dwoma posłami. Liczący 69 lat poseł demokratyczny, Cox, uderzył 89-letniego posła demokratycznego Sabatha w twarz, rozbijając mu okulary. Krewki staruszek nie pozostał dłużny, bijąc Coxa kilkakrotnie po głowie.

Powodem sprzeczki krewkich posłów była debata w sprawie ustawy o budownictwie mieszkaniowym.

Wyniki konferencji paryskiej porażką podżegaczy wojennych Dalsze komentarze prasy

PRAGA (PAP). Cała prasa czechosłowacka omawia znaczenie paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych wskazując, że konferencja stała się dalszym pomysłowym etapem zwycięskiej walki obozu światowego pokoju, który pod przewodnictwem Zw. Radzieckiego przeciwstawia się siłom międzynarodowej reakcji, podżegającym do nowej wojny.

Dziennik „RUDE PRAVO” podkreśla, że konferencja paryska stanowi przede wszystkim pożyteczny sukces pokojowej polityki ZSRR, polityki, która wytworzyła w całym świecie jednolity obóz pokoju i demokracji, demaskując i unicestwiając plany podżegaczy wojennych.

Dziennik „Lidowe Noviny” wskazuje, że konferencja czterech przyniosła zasadniczy sukces na polu międzynarodowej polityki pokojowej. Wyniki konferencji przyczyniają się do pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych i złagodzenia sztucznie naprężonej sytuacji międzynarodowej.

BUKARESZT (PAP). Omawiając wyniki konferencji paryskiej dziennik „Scanteia” podkreśla, że chociaż konferencja nie wykonała wszystkich zadań dotyczących rozwiązania problemu Niemiec, jednak osiągnięte częściowe porozumienie stanowi postęp w dziedzinie współpracy między narodowej oraz porażkę amerykańskich i brytyjskich podżegaczy wojennych.

„Scanteia” wyraża nadzieję, że porozumienie paryskie pociągnie za sobą dalsze postępy na drodze do uwalnienia pokoju.

NOWY JORK (PAP). W komentarzu

na temat wyników sesji Rady Ministrów w Paryżu „Daily Worker” stwierdza, że porozumienie paryskie jakkolwiek ograniczone, nie należy do nieudanych. Znaczenie dla walki o pokój, okazało się bowiem, że można skłonić do rozmów kierownictwo koła Waszyngtonu i Londynu.

Światowy ruch w obronie pokoju ze Związkiem na czele — pisze dziennik — uchylił za pośrednictwem konferencji paryskiej drzwi do utrwalenia pokoju. Dziennik podkreśla, że nie należy sądzić, by zwolniony „zimnej wojny” zrezygnowali już ze swych planów, oraz przypomniał, że koła amerykańskie usiłowały w Paryżu zapobiec wszelkiemu porozumieniu.

Przeciw nadużywaniu stanowiska Kościoła dla celów wrogich Państwu

Przemówienie premiera Zapotocky'ego Wielka akcja społeczeństwa katolickiego

PRAGA (PAP). Przemawiając przez radio premier Zapotocky stwierdził, że niektórzy przedstawiciele wyższego duchowieństwa z arcybiskupem Beranem na czele usiłują, wspólnie z zewnętrznymi wrogami Republiki, wykorzystać Kościół do wystąpienia przeciwko Republice.

W ub. tygodniu arcybiskup Beran i biskupi zarządzili odczytanie we wszystkich kościołach listu pasterskiego, który zawierał ataki na Republikę Czechosłowacką. Duchownym, którzy odważyliby się nie wykonać tego zarządzenia, groziła kara aż do usunięcia z szeregu kleru.

Rząd czechosłowacki — stwierdził premier Zapotocky — zapewnia każdemu obywatelowi wolność wyznawania i wolność ta nie jest niczym ograniczona. Przekonania religijne nie mogą być jednak pretekstem do tego, by ktokolwiek odmawiał wykonania swych obowiązków obywatelskich.

Rząd nie pozwoli kościołowi na nadużywanie swego stanowiska do celów antypaństwowych. Rząd nie dopuści, by naruszano konstytucję i inne ustawy. Arcybiskupem i biskupami nie wolno gwałcić wolności przekonań katolickich duchownych — patriotów.

W Czechosłowacji zabezpieczona będzie możliwość tworzenia przez wszystkich obywateli, którzy pragną pracować dla dobra Republiki i narodu, a przeciwko prowokatorom będą zastosowane odpowiednie środki, zgodne z prawem i sprawiedliwością.

PRAGA (PAP). Prezydium Ogólnokrajowego Katolickiego Komitetu Akcji wydało oświadczenie, w którym stwierdza z ubolewaniem, iż bezprzymiennie stanowisko, zajmowane przez niektórych wyższych dostojników Kościoła — rzymsko — katolickiego w Czechosłowacji, uniemożliwia w dalszym ciągu podjęcie rozmów między przedstawicielami Kościoła i Państwa.

Działacze Katolickiego Komitetu Akcji podkreślają w imieniu wielu milionów rzesz wierzących, że pragną w całej pełni zachować przykazania Kościoła i pozostać jednocześnie wiernymi synami odrodzonej ludowo-demokratycznej republiki.

Pragniemy najgoręcej — brzmi ostatnie słowa oświadczenia — aby duchowni katolicy i wierni nie byli wciągani do antypaństwowych rozgrywek politycznych, by mogli spokojnie żyć i pracować.

22 b.m. powstał w Bratysławie Katolicki Komitet Akcji, w którego skład weszli liczni przedstawiciele społeczeństwa słowackiego oraz duchowni rzymsko-katolicy.

Obecny na zebraniu — sekretarz

PEKIN (PAP). Wiadomości o zwolnieniu Zgromadzenia Konsultatywnego dla utworzenia chińskiego demokratycznego rządu koalicyjnego przyjęta została z głębokim zadowoleniem we wszystkich prowincjach Chin.

Organizacje robotnicze, studenckie, kobiece i młodzieżowe nadsyłały do Komitetu Odrodzającego depesze, w których witały nową erę w historii narodu chińskiego.

Nowa era

w dziejach narodu chińskiego

Wielkie Muzeum Morskie

zgrupowały się delegacje partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz zaproszeni goście. Do zebranych przemówił min. Żegluga Rapacki.

W r. 1949 przeładunek portów polskich przekroczył poziom przedwojenny — oświadczył mówca. — Zażębiała się i sięga coraz dalej w morza i ocean obsługa żegluga polskiej floty. Flota wzrosła o nowe jednostki i przewiozła w r. 1948 o 105 proc. więcej towarów, niż w r. 1947. Spłyneły na wodę pierwsze w historii statki pełnomorskie, zbudowane w Polsce.

Obecny na zebraniu — sekretarz

Wielkie Muzeum Morskie

zgrupowały się delegacje partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz zaproszeni goście. Do zebranych przemówił min. Żegluga Rapacki.

W r. 1949 przeładunek portów polskich przekroczył poziom przedwojenny — oświadczył mówca. — Zażębiała się i sięga coraz dalej w morza i ocean obsługa żegluga polskiej floty. Flota wzrosła o nowe jednostki i przewiozła w r. 1948 o 105 proc. więcej towarów, niż w r. 1947. Spłyneły na wodę pierwsze w historii statki pełnomorskie, zbudowane w Polsce.

Obecny na zebraniu — sekretarz

Wielkie Muzeum Morskie

zgrupowały się delegacje partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz zaproszeni goście. Do zebranych przemówił min. Żegluga Rapacki.

W r. 1949 przeładunek portów polskich przekroczył poziom przedwojenny — oświadczył mówca. — Zażębiała się i sięga coraz dalej w morza i ocean obsługa żegluga polskiej floty. Flota wzrosła o nowe jednostki i przewiozła w r. 1948 o 105 proc. więcej towarów, niż w r. 1947. Spłyneły na wodę pierwsze w historii statki pełnomorskie, zbudowane w Polsce.

Obecny na zebraniu — sekretarz

Wielkie Muzeum Morskie

Nowe możliwości szerszego rozwoju w przemyśle Wynalazczości i ruchu racjonalizatorskiego Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Mając na celu stworzenie odpowiednich warunków dla szerszego rozwoju wynalazczości i ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle państwowym — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 21 b.m. podjął uchwałę, która we właściwy sposób reguluje kompetencje w zakresie opłacoń i premiowania za wynalazki i usprawnienia pracowników.

Uchwała rozszerza uprawnienia organizacji dołowych: zakłady pracy i jednostki gospodarcze, zatrudniające ponad 100 osób, będą przynależały i wypłacać premie do 10 tys. zł. zatrudniające ponad 250 osób — premie do 25 tys. zł. a zatrudniające więcej niż 500 osób — do 50 tys. zł.

Nagrody od 50 do 100 tys. zł. mogą być przyznawane i wypłacane za zgodą jednostek nadzórnych — zjeździe lub dyrekcji wielozakładowych przedsiębiorstw. Premie od 100 do 250 tys. zł. będą przyznawane i wypłacane za zgodą centralnych zarządów. Premie ponad 250 tys. zł. przyznawać będzie właściwe ministerstwo, któremu zakład pracy podlega.

Małe zakłady pracy (poniżej 100 za trudnionych) występować będą z odpowiednim wnioskiem do tych jednostek, którym bezpośrednio podlegają.

Badanie przydatności zgłoszonego pomysłu i zakwalifikowanie powinno być dokonane NIEZWŁOŻNIE PO ZGŁOSZENIU. W wypadku przyjęcia pomysłu przyznawanie i wypłata premii do 50 tys. zł. winny nastąpić w ciągu 14 dni, a ponad 50 tys. zł. w ciągu miesiąca od daty uznania przydatności pomysłu racjonalizatorskiego lub usprawnienia.

W ten sposób uchwała Komitetu Ekonomicznego zapewnia szybkie badanie i kwalifikowanie pomysłów robotniczych, zapewnia szersze uprawnienie niższym jednostkom gospodarczym i daje gwarancję wypłacania premii w możliwie

najkrótszym czasie, stwarzając tym samym warunki dla dalszego, coraz szerszego rozwoju ruchu racjonalizacji i wynalazczości robotniczej.

Ministerstwa Komunikacji, Żegluga, Budownictwa, Rolnictwa, Pocht i Telegrafów wydadzą odrębne zarządzenia podległym sobie jednostkom w sprawie wypłat premii za usprawnienia i wynalazki pracowników.

430 mil. cegieł z rozbiórki

Wobec przedterminowego wykonania planu wydobycia cegieł z akcji robót rozbiórkowych — Komitet Ekonomiczny na wniosek Min. Budownictwa, uchwalił dalsze prowadzenie akcji rozbiórkowej i zwiększenie ilości cegieł z rozbiórki do 430 mil. sztuk do 30 listopada br., przy czym Min. Budownictwa, na podstawie zarządzenia może powiększyć ilość cegieł do 500 mil. sztuk.

Zwiększenie wydobycia cegieł z akcji robót rozbiórkowych zapewni pokrycie części potrzeb tegorocznego Państwowego Planu Inwestycyjnego.

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego

Dla uporządkowania zagadnienia produkcji i obrotu towarowego w dziedzinie przemysłu ludowego i artystycznego, Komitet Ekonomiczny polecił zorganizować Centralę Społeczno-Państwową Przemysłu Ludowego i Artystycznego, która przejmie dotychczasową działalność niektórych przedsiębiorstw państwowych oraz różnych działów spółdzielni i central w zakresie wytwórczości i dystrybucji.

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego podlega nadzorowi Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego.

Wszędzie powstają osiedla robotnicze

Budowa nowych osiedli robotniczych w woj. krakowskim, kieleckim i rzeszowskim postępuje naprzód. Kredyty Zakładu Osiedli Robotniczych na r. b. wynoszą ok. 4 miliardy zł.

Nowe bloki i kolonie powstają w Krakowie, Andrychowie, Wieliczce, Chorzowie, Skawinie, Trzebinie, Częstochowie, Starachowicach, Ostrowcu, Stalowej Woli, Mielcu, Rzeszowie, Gliniku Mariampolskim, Krośnie i w wielu innych miastach.

Inauguracja „Dni Morza” Przemówienie min. Rapackiego w Szczecinie

23 b.m. na terenie całego kraju rozpoczęły się uroczystości związane z inauguracją „Dni Morza”. Centralne uroczystości odbyły się w Szczecinie.

W wielkiej sali Muzeum Morskiego zgromadziły się delegacje partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz zaproszeni goście. Do zebranych przemówił min. Żegluga Rapacki.

W r. 1949 przeładunek portów polskich przekroczył poziom przedwojenny — oświadczył mówca. — Zażębiała się i sięga coraz dalej w morza i ocean obsługa żegluga polskiej floty. Flota wzrosła o nowe jednostki i przewiozła w r. 1948 o 105 proc. więcej towarów, niż w r. 1947. Spłyneły na wodę pierwsze w historii statki pełnomorskie, zbudowane w Polsce.

Obecny na zebraniu — sekretarz

Wielkie Muzeum Morskie

zgrupowały się delegacje partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz zaproszeni goście. Do zebranych przemówił min. Żegluga Rapacki.

W r. 1949 przeładunek portów polskich przekroczył poziom przedwojenny — oświadczył mówca. — Zażębiała się i sięga coraz dalej w morza i ocean obsługa żegluga polskiej floty. Flota wzrosła o nowe jednostki i przewiozła w r. 1948 o 105 proc. więcej towarów, niż w r. 1947. Spłyneły na wodę pierwsze w historii statki pełnomorskie, zbudowane w Polsce.

Obecny na zebraniu — sekretarz

Wielkie Muzeum Morskie

Nowe sądy apelacyjne w 5 miastach wojewódzkich

W związku z ogłoszoną w Nr 32 Dz. U. zmianą prawa o ustroju sądów powszechnych Min. Sprawiedliwości opracowało szereg rozporządzeń, które przewidują ujęcie w przepisy dotychczasowej organizacji sądownictwa na Ziemiach Zachodnich oraz dostosowanie ilości okręgów sądów apelacyjnych do podziału administracyjnego państwa na województwa.

Na podstawie tych rozporządzeń liczba okręgów sądów apelacyjnych po większej się z 9 na 14. Będą utworzone nowe sądy apelacyjne w Białymstoku, Kielcach, Łodzi, Rzeszowie i Szczecinie.

Znów szukany konsulat francuskiego

W dniu 22 bm. miał udać się do Lyonu na posiedzenie Dep. Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego wiceprezident CRZZ. Aleksander Burski.

Konsulat francuski przetrząsnął u dzielenie wizy i dał ją dopiero w 3 go dziny po odlocie samolotu do Paryża. W związku z tym A. Burski był zmuszony zrezygnować z wyjazdu, ponieważ nie mógłby zdążyć nawet na zakończenie sesji.

10 lat obozu pracy za zabójstwo 200 tys. ludzi

BERLIN (PAP). Niemiec Theodor Vogt, winny stracenia około 200 tys. Żydów podczas okupacji Polski, został skazany na 10 lat obozu pracy przez sąd denazyfikacyjny w Ludwigsburgu.

ZSCh podejmuje ofensywę kulturalną i mobilizuje masy chłopskie do powiększenia produkcji Wzmocnienie ruchu łączności fabryk ze wsią

Po dwudniowych obradach rozszerzonego plenum Zarządu Gł. ZSCh. postanowiono zmobilizować cały aparat Związku, na wszystkich szczeblach organizacyjnych, dla wykonania planu ofensywy kulturalnej na wsi.

ZSCh walczy o akcję likwidacji analfabetyzmu, upowszechnienia książki i prasy oraz do zorganizowania masowego czytelnictwa. Duży nacisk będzie również położony na zorga nizowanie akcji odczytowej w gromadach i gminach.

Właściwy i szybki rozwój kultury na wsi — czytamy w uchwałach — będzie następował przez nawiązanie współpracy i wymiany kulturalnej między chłopami i robotnikami oraz przez rozwijanie ruchu łączności fabryk ze wsią na polu społeczno-gospodarczym.

Zarząd Gł. ZSCh wykona zadania kulturalno — oświatowe, wykorzystując jak najszersze doświadczenia Zw. Radzieckiego w dziedzinie upowszechnienia kultury oraz udostępniając masom wiejskim informacje o osiągnięciach Zw. Radzieckiego.

W ciągłej trosce o podniesienie poziomu umysłowego i fachowego kadr kulturalno — oświatowych w gminie i w powiecie ZSCh będzie dążył do odcienienia ich opieką, do powiązania z całością systemu pracy Związku i okazywania im jak najdalej idącej pomocy.

Jako czołowe zadanie Związku w dziedzinie planowej gospodarki rolnej Zarząd Gł. ZSCh wysuwa mobilizację szerokich mas chłopskich w celu całkowitego wykorzystania

Jeszcze przed wojną wywiad polski podejrzewał Doboszyńskiego o współpracę z wywiadem niemieckim

Rola Watykanu w koncepcji „Miedzymorza“

W piątym dniu rozprawy przeciwko Doboszyńskiemu Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie przesłuchiwał świadków, rekrutujących się przeważnie z przedwojennego kontrwywiadu lub z oficerów zawodowych, którzy ze tknęli się z osk. w czasie jego służby w wojsku.

Świadczenie naświetliło stosunki Doboszyńskiego z wywiadem niemieckim i przedstawiło środki ostrożności, jakie przedsięwzięto wobec niego w czasie służby wojskowej w Anglii.

Marian Pajdak zeznał o przetrzymaniu Doboszyńskiego do Polski, o kontaktach jego z hierarchią kościelną oraz o roli Watykanu w realizacji planów „Miedzymorza“.

Sw. Edw. Kowalewski zeznał, że przed 20 laty był wyznaczony z urzędu do przeprowadzenia rewizji w mieście Tyszkiewiczowej, podejrzanej o szpiegostwo. W posiadanych przez DOK I materiałach figurowało nazwisko jakiegoś pracownika „KIC“ z Krawa, który był też podejrzany o szpiegostwo na rzecz Niemiec, a także znajdowało się nazwisko Adama Doboszyńskiego.

— Dowiedziałem się później od kolegów — mówi świadek — że Doboszyński pozostaje pod stałą inwigilacją polskiego kontrwywiadu, że przysłał list do Doboszyńskiego od Schleiera z Łodzi, podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Na wniosek prokuratora Sąd zarządził tajność rozprawy w części, dotyczącej zeznań sw. Kowalewskiego co do dokumentów II Oddziału w latach 1933—36. Jednak po

wniesieniu jawności Sąd postanowił, że niektóre części rozprawy tajnej ujawni.

I tak sw. Kowalewski zeznał, iż nie którzy oficerowie kontrwywiadu krytycznie odnieśli się do aresztowania Doboszyńskiego po „marszu na Myślenie“, uważając, że należało zostawić go na wolności dla zebrania liczeźniejszych dowodów obciążających. Na pytanie adw. Maślanko, czy Doboszyński znajdował się w kartotece podejrzanych, świadek odpowiedział: „Na liście inwigilowanych“.

W kręgu podejrzeń

Sw. Wł. Pantera — Boczoń zeznał, że do r. 1939 był oficerem II Oddziału na stanowisku kierownika kontrwywiadu placówki oficerskiej DOK VII z siedzibą w Ostrowiu Wlkp. W latach 1938—39 rozpracowywał aferę szpiega niemieckiego Ant. Dąbrowskiego, któ-

ry miał kontakty szpiegowskie m. in. z dr. Mamakiem z Ostrowia, jednym z czołowych działaczy SN. Sam Dąbrowski był sztabowcem bojówkarskim i działaczem sabotażu oraz dywersji, jako działacz ONR i agent wywiadu niemieckiego.

— Wiosną 1939 roku — zeznał — świadek otrzymałem zawiadomienie ze Sztabu, że na teren Poznania przyjeżdża Doboszyński i że spodziewany jest jego kontakt z dr. Mamakiem w Ostrowiu. W związku z tym kazano mi dokonać inwigilacji na terenie Ostrowia, przy czym było wyrażone polecenie, abym w inwigilacji baczyl na ewent. skontaktowanie się Doboszyńskiego z osobami, które są rozpracowywane z uwagi na ich współpracę na rzecz Niemiec.

Sw. Przemysław Weiss, były oficer armii Sikorskiego, zeznał, że w Szkocji odnosił się do Doboszyńskiego z wielką nieufnością. Było zarządzenie szefa sztabu korpusu, żeby nie angażować do pracy w sztabie ani przy robotach fortifikacyjnych por. saperów inż. Doboszyńskiego, a plk. Grabowski powiedział: „To metna jedna stka, nie wiadomo skąd i co“.

Prók. Czy sw. zna tego rodzaju wy padki, żeby oficer, jak to miało miejsce z Doboszyńskim, polecono nie dopuszczać do zajęć sztabowych i fortifikacyjnych?

Sw.: Był jeden taki wypadek z jakimś podporucznikiem. Podejrzewaliśmy go, że jeżeli nie jest człowiekiem, to w każdym razie jest człowiekiem, do którego obcy wywiad mógł mieć dostęp w każdej chwili.

Na wniosek prokuratora zaliczono w poczet dowodów dwa dokumenty, które są potwierdzeniem ze znań świadków, dotyczących kwestii, że Doboszyński był rozpracowywany przez kontrwywiad polski jako agent niemiecki.

Projekt nielegalnego biuletynu

Z kolei zeznał sw. Marian Pajdak, b. zast. pełnomocnika „rządu londyńskiego“ na kraj, Mieczysława Pszona, Pajdak kilkakrotnie wyjeżdżał za granicę w celu utrzymania łączności. Będąc po raz pierwszy w Monachium,

Dyskryminacyjna polityka USA w ONZ wobec państw demokracji ludowej

NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dalszym ciągu omawiana była sprawa przyjęcia do ONZ 12-tych państw.

Przedstawiciel Argentyny złożył 7 odrębnych projektów rezolucji, zalecających przyjęcie do ONZ tylko Portugalii, Transjordanii, Włoch, Finlandii, Irlandii, Austrii i Ceylonu.

Z rozkazu USA Francja nie ma prawa posiadania floty atlantyckiej

PARYŻ (PAP). W Zgromadzeniu Narodowym toczyła się dyskusja w sprawie budowy wielkich statków morskich.

Min. Ramadier złożył wniosek, proponujący wstrzymanie budowy wielkich statków, stwierdzając, że „troska o komunikację atlantycką“ należy do „pewnych“ sojuszników Francji i dając do zrozumienia, że układ z Ameryką pozbawił Francję prawa posiadania floty atlantyckiej.

Zona Eislera w Londynie

LONDYN (PAP). Przybyła tu samolotem z Nowego Jorku zona Gerharda Eislera, którą władze USA zwolniły z aresztu, nakazując opuszczenie St. Zjednoczonych w ciągu pół godziny.

W czwartek p. Eisler odleciała do Kopenhagi, skąd samolotem przybędzie do Warszawy w piątek po południu.

Legenda

t. zw. „Bitwy o Anglię“

MOSKWA (PAP). Czasopismo „Nowoje Wremia“ podaje analizę historii tzw. „Bitwy o Anglię“ i do wodzi na podstawie faktów, w tym również tajnych dokumentów niemieckiego kontrwywiadu, że Hitler jedynie szantażował Anglię groźbą inwazji, by skłonić brytyjskie koła rządzące do ugody z Niemcami i do wspólnej agresji przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Doboszyński zgodził się na „radzanie“ postanowił znaleźć ów „rodzaj“ i w tym celu udał się do Anglii. Mówi o tym Pajdak: Zwrócił się pan do mnie czy nie możnaby zlikwidować takiego człowieka. Powiedziałem, że tak i że biorę to na siebie, ale nie rozmawiałem na ten temat z żoną.

Doboszyński jest edenierowanym i stara się zwiększyć całą rzecz w ten sposób, że chodziło tu o zlikwidowanie w sensie przekształcenia owego człowieka, że jego działalność jest szkodliwa dla państwa.

Z wymiany zdań między świadkami o oskarżonym wynika, że owym dostojnikiem kościelnym był czołowy publicysta „Tygodnika Powszechnego“ ks. Powożarczyk z owym sekretarzem dla Kościoła w Polsce osobnikiem, którego należało zlikwidować — redaktor naczelny tygodnika „Dziś i Jutro“ — Bolesław Piasecki.

Tak więc w tolu zeznań świadków na świadectwo dające wystraszony obraz Doboszyńskiego — fragment ten objęty aktami oskarżenia, ujęty natomiast paragrafem Kodeksu Karnego, który mówi o podążaniu i namawianiu do zbrodni.

Cóż to jednak znaczy wobec ogromu winy Adama Doboszyńskiego? (J. R.)

KONTRASTY

B. minister finansów Kuomintangu, T. V. Soong, szwagier Ciang Kai Sze-ka, przejeżdżając zabawiwszy w Paryżu dni kilka (jak podają źródła kuomintangowskie — „w celach zdrowotnych“), przybył do St. Zjednoczonych. Tu spotkał, dobrze już „zdomowioną“, małżonkę Ciang Kai Sze-ka i — o radości! — własnego szwagra, niejakiego p. H. H. Kunga, który tak jeszcze niedawno był jego własnym zastępcą w ministerstwie finansów.

Nie można powiedzieć, aby ta dobra na paczka chińskich emigrantów była w USA bez groszal. Jak wiadomo, władze Kuomintangu (a więc — m. in. liczna rodzina Ciangów) traktowały dość znaczną część pomocy amerykańskiej jako żywy dowód pamięci Amerykanów, skierowany pod ich adresem prywatnym...

Zawsze tam coś nie coś się uzbierało! W każdym razie na opędzenie pierwszych potrzeb wystarczy. A gdyby nawet — nie, to, jak słychać, głowa rodu Ciangów zabiega już o sprzedanie Amerykanom... Formozy za półtora miliarda dolarów. Ładny grosz, ale i obłekt niebrydki!

Kto wie, może jednak ktoś z multimiliardów polszczy się i zafunduje sobie wesołość... na wczasy! Gdyby do tego doszło, rodzina Ciangów spotka się na wolnej ziemi amerykańskiej w komplecie i o wiele rychlej, niż bez transakcji wyspowie Nie troszczy się o to. Na pewno nieprędko jeszcze Ciangowie zmuszeni będą do zarobkowania „na życie“ wystąpią w kabaretach Broadway'u!

Gdy uświadomić sobie bezmiar korpucji i nepotyzmu, żrący władze kuomintangowskie, gdy zdać sobie sprawę z rozmiarów przepaści, dzielącej te władze od chińskich mas ludowych, dopiero można zrozumieć w pełni, czym dla Chin będzie nowy rząd, wyłoniony przez Polityczną Konferencję Dofadczą.

Obradujący przed paru dniami w Pekinie Komitet Przygotowawczy do tej Konferencji uchwalił, iż rząd centralny Chin Ludowych powołany będzie do życia przez zgromadzenie 510 delegatów, reprezentujących 45 organizacji i partii politycznych z całego kraju.

Na konferencję przybędą przedstawiciele robotników, rolników, naukowców, pracowników przemysłowych i kulturalnych, organizacji młodzieżowych i kobiecych, kolonii chińskich w zagranicy oraz mniejszości narodowych i ugrupowań religijnych.

Nigdy jeszcze w historii Chin nie obradowało w tej skali zgromadzenie tak demokratyczne i doniosłe. Nigdy w Chinach nie było rządu tak dalece reprezentatywnego, jakim będzie centralny rząd ludowy — nowa, prawdziwie demokratyczna władza wykonawcza 470-milionowego narodu.

PAL.

Delegacja chłopów polskich na Ukrainie zwiedza gospodarstwa rolne

MOSKWA (PAP). Spośród 12 grup, na które została podzielona delegacja chłopów polskich bawiąca na Ukrainie, największa, w liczbie 50 osób, w większości kobiet, zwiedziła kolchozy Peremoha i Traktoroput w obwodzie kijowskim. Kolchoźnicy serdecznie powitali gości polskich.

Grupa, która udała się do obwodu żytomierskiego, poświęca pierwszy dzień na zwiedzanie uczelni rolniczych i Instytutu Naukowo-Doświadczalnego.

Dwie inne grupy chłopów polskich zwiedzają obwód czernihowski i win

nioki, które należą do najbardziej zniszczonych przez najeźdźców hitlerowskich.

Ludność radziecka żywo manifestuje serdeczne uczucia wobec gości polskich. Na dworcach kolejowym w Czerniowie witało chłopów polskich około 3 tysięcy osób — przedstawiciele miejscowych robotników, inteligencji i kolchoźników.

W Żytomierzu młodzież, wyższej uczelni rolniczej urządziła koncert zespołów amatorskich na cześć przedstawicieli wsi polskiej.

1 lipca początek kontraktacji 3 milionów sztuk trzody chlewnej

Nowa akcja kontraktowania, mająca zapewnić dostawę 3 milionów sztuk mięsno-słoninowych i bekono-wych w r. 1950, rozpoczyna się 15 września. Do umów wprowadza się pewne zmiany, korzystne dla obu stron.

Zamiast premii po 1.000 zł. od sztuki, dostarczonej w umówionym terminie, wypłacać się będzie po 12 zł. od kg. żywcza za sztuki, dostarczone w najtrudniejszym do tuczenia okresie letnim (15.VI do 15.IX), a w innych okresach — po 8 zł.

Kontraktujący otrzymają ulgi podatkowe. Biedniejsi chłopci dostaną zaliczki na zakup prosiąt i paszy w wysokości 10.000 zł. na jedno gospodarstwo, przy czym dostawy paszy będą lepiej zorganizowane. Trzoda będzie ubezpieczona. Odszkodowanie z PZUW za zdechłą swinie dochodzi do 30.000 zł.

Nadzór nad hodowlą sprawować będą kierownicy grup produkcyjnych trzody chlewnej przy kołach gromadzkich ZSCh, którzy będą premiovani za dobre wyniki tuczenia (sp)

Na sali sądowej

PIĄTY DZIEŃ PROCESU

Świadczenie zeznań

W toku otwartego postępowania dowodowego jako pierwszy w korowodzie świadków wystąpił — Ed. Kowalewski i Wł. Pantera — Boczoń. Obaj przedwojenni oficerowie II oddziału — obaj po zaprzysiężeniu ich przez Sąd zeznali zgodnie wspólną okoliczność: Adam Doboszyński jeszcze w latach trzydziestych współpracował z wywiadem niemieckim — poddawany był nadzorowi — inwigilacji.

Pierwszy ze świadków m. Kowalewski uczestniczył w rewizji w mieście Tyszkiewiczowej i udzielił świadectwa, że przed wojną Doboszyński, który zeznał się w wywiadzie niemieckim, współpracował z wywiadem niemieckim — poddawany był nadzorowi — inwigilacji.

Drugi ze świadków, oficer kontrwywiadu grupy „Zachód“ podaje szczegółowe zeznania, że przed wojną Doboszyński, który zeznał się w wywiadzie niemieckim, współpracował z wywiadem niemieckim — poddawany był nadzorowi — inwigilacji.

wojennych Doboszyński uchodził tak dalece za podejrzanego, że wywiad woj-skowy uważał za konieczne rozstraczenie nad nim nadzoru.

O tym, że podejrzenia te nie wygasły i na gruncie emigracji londyńskiej i osoba Doboszyńskiego nawet w środowisku Wojska Polskiego uchodziła za mocno niebezpieczną — zeznał ppłk. dypl. Przemysław Weiss.

Według zeznań świadka, który w pewnym okresie czasu służył z oskarżonym w Szkocji — Doboszyński na wyraźne polecenie przełożonych odbywał stałe wyprawy do terenów niemieckich i umocnień. A dzieło się to wówczas — jak podkreślił świadek — gdy w obawie przed inwazją niemiecką na wyspy, mobilizowano gotowości wojenne siły techniczne i fachowe. Mimo to porucznik saperów, inżynier Doboszyński od tych prac został świadomie odsunięty.

Do najciekawszych jednak zeznań dnia należą niewątpliwie zeznania składane przez świadka Pajdaka, który komunikował się z oskarżonym w Monachium i przeprowadził Doboszyńskiego przez niemiecką granicę do Polski. Mimo iż niekiedy w zeznaniach sw. Pajdaka wyrażenie słów się nie dyskretywnie oskarżonego, ba ostatnia go nawet — na światło dzienne wychodził szereg niezwykle charakterystycznych szczegółów. Gdy zaś w pewnym momencie oskarżony korzystając z przysługującego mu prawa zadaje świadkowi szereg pytań i gdy mi-

mo woli dochodzi między nimi do „rodzinnego sporu“ — na jaw wychodzą szczegóły wręcz rewelacyjne.

Ostatnia koncepcja Europy federalnej t. zw. „Miedzymorza“, której Doboszyński uważał się za jednego z „ojców chrześcijaństwa“, koncepcja, wyrażona przez sw. Radzieckiego, nazwana została przez świadka „koncepcją wiatykalną“. Gdy pada pytanie skąd pochodziła ta nazwa świadek przyznaje, że używał jej w rozmowach z nim Doboszyński.

Oskarżony peszy się wyrażać. To czego unikał cały czas, staram się dobrać właściwych słów — „wypenelo“ się świadkowi. Nie na reke jest mu również zeznanie Pajdaka, który wspomina o kontaktach z „szefem“ Doboszyńskiego, który pośredniczył przy zawarciu umowy z Hiszpanią o świadczenie polskim jako studentów generała Franco.

Z zachowania oskarżonego można wnioskować że wolałby aby ta koncepcja i ten kontakt zostały w tajemnicy i nie miały być wykorzystane w przyszłości — nie ostatnia tego dnia.

Doboszyński zadaje świadkowi szereg pytań. W trakcie wyjaśnianych wyprawy kwestia rozmowy jaką Doboszyński miał z jednym z dostojników kościelnych w Polsce. Dostojnik ów powiedział Doboszyńskiemu o pewnym niedzielnym zjeździe, którego działalność w środowisku katolickim — jego edaniem —

W tym dniu, 22 lipca, w 43 minucie bomba Ochmańskiego znajduje drogę do bramki.

Po przerwie znowu Kraków przeważa, lecz mimo tego w 6 min. Ochmański niespodziewanym strzałem w słupkę uzyskuje prowadzenie. W 15 min. Nowak uzyskuje wyrównanie z centry Bobuli niekłą głową. Warszawa dąży do uzyskania zwycięskiej bramki, jednak się jej nie udaje.

Sędzia D. Bukowski napełnia kilka niewielkich błędów, za co spotkał się z niekulturalną reakcją publiczności. Widów 4.000.

W przedmeczku chłopcy Polonii zwyciężyli Okecie 3:1 (1:0), wykazując niezłe opanowanie piłki.

Warszawa — Kraków 2:2 (1:1) Wołosz i Ochmański filarami słoteczne drużyny

Zawody o puchar ś.p. Kaluży pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Krakowa przyniosły wynik remisowy 2:2 (1:1). Wynik jest wykładnikiem siły obu drużyn. Krakowianie wykazali większą kulturę gry, więcej w ich grze było myśli, jednakże przeważi w polu nie uzyskali. Dodać jednak trzeba, że w ich składzie brakło reprezentacyjnych zawodników Gędika, Gracza i Kohuta.

W drużynie gości wybił się środkowy napastnik Nowak, oraz Barwiński w obronie. Na Parpanie widoczne było zmęczenie niedzielnym meczem. Mamoh, grający po przerwie zamiast Parpana II, nie mógł sobie dać rady z Wołoszem, jednak gdy Wołosz nie było na jego drodze, zaraz robił za mieszanie w szeregach warszawskich. Z drużyny warszawskiej najpóźniej grał Wołosz, który do przerwy zatruł życie Bobuli, a po przerwie udowodnił, iż na szybkiego Mamonia również ma receptę. Prócz Wołosza wymienić należy Ochmańskiego, który jako strzelec obecnie w dużej formie. Mimo woli nasuwa się pytanie, czy udział tych dwóch zawodników w meczu z Danią nie zawazył na wyniku tych zawodów?

Początkowo przeważa Kraków. W 14 min. Nowak po przebiegu zdobywa bramkę dla Krakowa, co dopinają Warszawiaków. Szereg ataków Warszawy likwiduje pewnie czwórka Parpan, Glimas, Barwiński i Rybicki. Ochmański wpadł na dobrą ideę strzelania z każdej pozycji. Celnych jego strzałów broni Rybicki w swoim efek-

Motocykliści startują w Raidzie Pokoju

PMZ ustalił skład ekipy polskiej, która weźmie udział w międzynarodowym raidzie samochodowo-motocyklowym w dniach 4 i 5 lipca pod nazwą „Raid Pokoju“. Trasa rajdu na terenie „Polski“ przebiegać będzie od Łysej Polany przez Zakopane, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Hyżne na stronę czeskosłowacką. W składzie tworzyć będzie trzech motocyklistów, a mianowicie: St. Brun, Dąbrowski i Żymirski.

Sztafety m. odz. ezowe na Święto Wyzwolenia

Na dzień Święta Wyzwolenia, 22 lipca, Związek Młodzieży Polskiej organizuje sztafety, biegnące ze wszystkich kół ZMP do Warszawy.

Opracowaniem zostały 10 tras głównych, do których Zarząd Wojewódzkie i Powiatowe ZMP wyśle trasy po moście, w miastach powiatowych i gminnych. Cały kraj został objęty siatką organizacyjną sztafet. Biegacze będą mieli meldunki od kół ZMP oraz brygad i hufców „SP“ i drużyn harcerek.

W sztafecie biorą udział członkowie ZMP, młodzież „Służby Polsce“, Zw. Harc. Polak, Związkowych Zrzeszeń Sportowych, Ludowych Zespołów Sportowych, ZS „Gwardia“, „Lerli“, AZS-u oraz uczestnicy obozów, wczasów i kursów letnich.

Porażka Łomowskiego w Pradze

Wczoraj Łomowski startował w Pradze na zawodach lekkoatletycznych. W rzucie dyskiem Polak zajął dopiero 4 miejsce z bardzo słabym wynikiem 40,84 m. Dziśaj Łomowski odlataje samolotem do Budapesztu.

Wrocław poszedł dalej

(Korespondencja własna „Życia“)

Donosiło niedawno „Życie“, że krakowscy naukowcy realizują już decyzję Akademii Górniczo-Hutniczej o popularyzacji wiedzy technicznej wśród robotników. Przeprowadzili oni pokazy techniczne i laboratoryjne dla przodowników pracy i górników.

Wrocław poszedł dalej. W Państw. Fabryce Urządzeń Mechanicznych odbyła się nie mająca dotychczas w Polsce precedensu WZORCOWA NA-RADA robotników, inżynierów i techników tej fabryki oraz zaproszonych przedstawicieli Rad Zakładowych i Komitetów Współzawodnictwa wszystkich fabryk wrocławskich.

Czołowy przodownik tej fabryki, który zobowiązał się wykonać roczny plan produkcyjny do dnia 22 lipca, robotnik-student z wydziału mechaniki tutejszej Politechniki — Jan Baliński, opowiedział założeń, w jaki sposób osiągnął wysoką wydajność.

Na stole tego niezwykłego referenta w roboczym kombinie leżały przybory i narzędzia jego pracy. Metalowa głowica z dziesięcioma nożami. Ten właśnie ryłec tokarski, znany mu z doświadczeń radzieckich, zastoso-ował w swej fabryce z pomyślnym wynikiem.

CZTERY MIESIĄCE NAUKI

Obecni na naradzie inż. Terczyński, inż. Szulc, technik Bieńkowski, inż. Idzikowski i technik Dywoniak zobowiązali się, ustnie, a następnie na piśmie, do udzielania stałej, systematycznej, planowej pomocy robotnikom w podniesieniu ich kwalifikacji zawodowych przez opiekowanie się nimi w ciągu 4 miesięcy.

Zobowiązali się oni:

- 1) przerobić z robotnikami kurs rysunku technicznego, tak by nauczyli się oni czytać plany oraz kreślić mniej skomplikowane,
- 2) zapoznać robotników naukowo z obsługiwanych przez nich maszyn,
- 3) pomóc przy opracowaniu przynajmniej dwóch usprawnień w pra-

ASTMY

atakom zapobiegają

Pariterosy
Tyton
Proszek
Herbata

ZAKŁ. PRZEM. CHEM. FARM.

RUTA Warszawa XII
RÓŻANA 9
K 403-0

RADIO
na dzień 25 czerwca (sobota).

Sygnal czasu: 5.10 18.00. Wiadomości: 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04 17.00 19.00 21.00 23.00. Program: na dziś 6.55, na jutro 23.50.

5.20 Koncert dla świata pracy z Brna. 6.15 Muzyka. 6.30 Ginnastyka. 7.20 Muzyka. 8.05 Informator radiofonizacji. 8.35 „Daleko od Moskwy”. 9.45. 8.55 Przerwa. 12.20 Dla wsi. 12.50 Przerwa. 15.30 Dla dzieci. 16.00 Dla młodzieży. 16.20 Kompozytorzy „Młoda Rosja”. 17.15 „Przy sobocie po robotach”. 18.15 Wieczer Mickiewiczowski. 18.40 Miniatury muzyki słowno-akustycznej. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.00 Wieczer poezji słowackiej. 20.20 Koncert ork. Gerta. 21.40 Teatr Ete-rek. 22.00 Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji.

Podkreślenie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Juliusz 53
Lulawski
SKRZYDŁO DEDALA

Idąc dalej ulicą, napotkał Tomasz ocalałą kawiarenkę, w której niedgdy widywał się z Ziembą. Wewnątrz była przebudowana, prze-malowana, nowa. A jednak z dziwnym uczuciem usiadł przy szklance kawy. Szerokie barki Ignacego Ziembę i jego ciemne słowa jak gdyby ciągle istniały jeszcze tuż obok. Tomasz nieraz — poprzez biegnące lata — odświeżał wspomnienie, gdy tylko opadały go najcięższe wątpliwości lub nagła nieufność. Słowa Ziembę rzucały bez żadnych wahań perspektywę tego wszystkiego właśnie, co przy całej zmienności warunków — w rezultacie sprawdzało się i codziennie w dalszym ciągu się sprawdzało — samotnie tu teraz siedząc — rozumie po latach znaczenie tych słów praktyczniej i lepiej, niż wtedy.

Czyż choćby ta dziewczyna, której imię przed chwilą zapisał, nie powstała z marzenia ściganego na kształt złochoy i szorstkiego Ziembę? I ci inni, o wiele mniej wyrobieni jeszcze, którzy — gdy drzwi wy-ważono — zaczęli szukać kultury, nauki, sztuki z najgwałtowniejszą ambicją?

— Kultura obniży się, zwulgaryzuje — krakał złowieszczo jeden z kolegów Tomasza, gdy niedawno rozmawiali o pisaniu tekstów dla robotniczych zespołów amatorskich.

— Owszem, tak to na pozór wygląda, gdy się patrzy niedalej, niż na koniec nosa — odpowiadał Tomasz, nie pamiętając nawet, że tak właśnie zwykł odpowiadać Ziembą, — ale w rezultacie będzie może inaczej, kultura rozrośnie się i ożyje nową energią twórczą, siłą nowości, która zdemaskuje epigonów i ich szablony, konwencjonalne gusta. Przecież to bardzo prawdopodobne. Kultura nigdy jeszcze w historii nie otruła się owocami naturalnych przemian społecznych. Nato-miast nieraz już otruła się — jak wiadomo — zapachami trupów.

ZŁUDZENIA PRYSKAJĄ — PĘTLA SIĘ ZACISKA

(Korespondencja własna „Życia“)

Paryż, w czerwcu
Na czoło wydarzeń wysuwają się coraz liczniejsze i poważniejsze objawy recesji gospodarczej w St. Zjedn. W chwili obecnej nawet kapitalistyczni ekonomiści zmuszeni są przyznać, że:

- 1) objawy kryzysu gospodarczego nie mają charakteru przejściowego, lecz wręcz przeciwnie, świadczą o ciągłym, przyspieszonym wzroście trudności gospodarczych,
- 2) finansowanie zbrojeń nie wstrzy-muje recesji gospodarczej (cofania się życia gospodarczego — dop. red.).

Brutalny cynizm

Sytuacja w St. Zjednoczonych wywołała paniczne nastroje w krajach marshallowskich, uzależnionych od St. Zjednoczonych. Wyraża się tu obawa, że amerykańskie koła gospodar-dcze dla ratowania swej gospodarki zacieśnią jeszcze bardziej pętlę wo-kół krajów marshallowskich. Dowodem tego jest ostry protest amery-kański przeciwko brytyjsko — argen-tyńskiemu układowi handlowemu.

Należy przypomnieć, że racje mię-sa w W. Brytanii są najniższe na świecie. Wynoszą one zaledwie kil-kanascie dekagramów tygodniowo na osobę. ALE NAWET TE MINI-MALNE RACJE MIĘSA SĄ ZA-GROŻONE.

Układ brytyjsko — argentyński miał zabezpieczyć Anglii te drobne przy-działy mięsa na pięć lat. Protest ame-rykański przeciwko układowi, spowo-dowany obawą wyrugowania towarów amerykańskich z Argentyny, świad-czy o brutalnym, egoistycznym nastawieniu amerykańskich koł gospodarczych, które nie wykazują żadnych względów nawet wobec najbardziej oddanych swych przyjaciół, w chwili gdy zyski ich są zagrożone.

Protest amerykański przeciwko bry-tyjsko — argentyńskiemu układowi: został w całej pełni poparty przez or-ganizację marshallowską, służącą rzekomo sprawie odbudowy Europy. Stanowisko organizacji marshallow-skiej w tej sprawie objawiło, że jeszcze światowej opinii publicznej, że organizacja ta stoi na straży interesów amerykańskich i wykorzystuje swe możliwości, aby stłumić wszelkie objawy niezależnej polityki gospodar-czej krajów marshallowskich.

Należy podkreślić, że dla W. Bry-tanii układ z Argentyną ma żywotne znaczenie, podczas gdy dla St. Zjedn. oznacza on tylko nieznaczne zmniej-szenie zysków monopolu naftowych i kilku fabryk samochodów.

Mimo tego braku proporcji między

znaczeniem porozumienia gospodar-czego brytyjsko — argentyńskiego dla Wielkiej Brytanii i dla St. Zjedn., — amerykańskie koła nie wahały się za-pośrednictwem Depart. Stanu i or-ganizacji marshallowskiej wystąpić z protestem przeciwko temu układowi.

Co więcej, administrator organiza-cji marshallowskiej, Paul Hoffman, wręcz oświadczył, że „nie wstrzyma się przed żadną formą nacisku“, by nie dopuścić do realizacji brytyjsko-argentyńskiego układu.

Pryśły złudzenia

Opinia publiczna krajów marshallowskich śledzi nowe, bezpośrednie formy nacisku amerykańskiego na życie gospodarcze Europy Zachodniej z coraz bardziej pogłębiającym się niepokojem.

Założenia planu Marshalla runęły. Obecnie nikt już nie mówi poważnie o zwiększeniu eksportu z krajów marshallowskich do St. Zjedn. dla zmniejszenia deficytu dolarowego.

St. Zjedn. cierpi na nadmiar pro-dukcyj i nie są w stanie wchłonąć to-warów z Europy. W ciągu ostatniego półroczia eksport z krajów marshallowskich do St. Zjedn. zmniejszył się

o 25 procent. Złudzenia związane z pla-nem Marshalla prysły.

Okazało się obecnie w całej pełni, że deficyt dolarowy nie może być usu-nięty przy pomocy programu marshallowskiego. Dowiodły tego ponad wszelką wątpliwość ostatnie rokowania pa-ryskie przedstawicieli krajów marshallowskich, które zakończyły się fiaskiem.

W tej sytuacji prestiż organizacji marshallowskiej w Europie Zachodniej jeszcze bardziej zmniejszył się. Pogłębia się przekonanie, że należy szukać na miejscu wyjścia w sposób niezależny od Wall Street.

Amerykańskie koła w Europie nie ukrywają swej obawy, że ich wpływy mogą się im wyliznąć z rąk. Na progu nowego, trudnego etapu, w który wkraczają kraje marshallowskie, Amerykanie używają desperackich środków, aby zachować swe wpływy i wykorzystać je w związku z trud-nościami gospodarczymi w St. Zjedn-oczonej.

Dążą one więc przede wszyst-kim do rozbitcia funta szterlinga, w ten sposób bowiem związek W. Bry-tanii ze strefą szterlingową zostanie rozluźniony i jej siła oporu gospodar-czego ulegnie osłabieniu. Równocześnie na odcinku organizacyjnym koła amerykańskie lansują tezę przy-stąpienia St. Zjedn. do Europejskiej Organizacji Gospodarczej (Organiza-tion of European Economic Coopera-tion).

Dyktatorskie zapędy

Rzecz oczywista, że w organizacji tej delegat amerykański, który dotąd sprawował rolę obserwatora — będzie miał głos decydujący. Waszyngton przypuszcza, że w ten sposób wpływy jego w Europie wzrosną jeszcze bar-dziej. Na wpół oficjalną argumenta-cją Waszyngtonu w tej sprawie brzmi następująco:

„Konieczność zahamowania kryzy-su gospodarczego w skali światowej oraz utrzymanie stabilizacji politycznej powinna spowodować zmia-nę organizacyjną „Marshallow-skiej Organizacji Współpracy Go-spodarczej“. Organizacja ta potrze-buje świeżego i silnego wkładu ame-rykańskiego, aby nie dopuścić do dalszego rozbitcia życia gospodarcze-go Zachodu“.

Innymi słowy Waszyngton przygo-towuje likwidację nawet tej ograni-czonej autonomii gospodarczej, jaką kraje marshallowskie dotąd posiadały. Amerykańskie koła gospodarcze chcą zastrzeżyć swą kontrolę nad krajami marshallowskimi, aby nie dopuścić do sytuacji, w której jakikolwiek kraj Europy Zachodniej mógłby zawrzeć umowę gospodarczą sprzeczną z inter-esami USA.

Takie oto są pierwsze skutki depresji amerykańskiej dla krajów marshallowskich. Inne groźne konsekwencje, jak zmniejszenie eksportu zach. — eu-ropejskiego przy zwiększeniu importu ze St. Zjedn., dalsze skurczenie się rynków kapitalistycznych — przybiorą wkrótce większą skalę i zbliżą mo-ment kryzysu gospodarczego w świe-cie kapitalistycznym.

Michał Hofman

Zapisy

do Liceum Przemysłu Odzieżowego I stopnia z prawami szkół państwowych w Radomiu i do Liceum Przemysłu Gospodniego przy/muje kancelaria szkoły przy ul. Żeromskiego 30, II podw. do dnia 15 lipca br. 1015-1

DO SPRZEDANIA

Skleppapierniczy
z towarami i urządzeniem w handlo-wym punkcie Częstochowy, oferty Życie Częstochowy pod „Papier“.

Sprawy „życiowe” spółdzielni

Koszty handlowe i kadry fachowców

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Na targ do Opola Lubelskiego zjeżdżają chłopcy w niedzielę. Cicha, położona daleko od kolei i większych ośrodków miejskich osada rozbrzmiewa w tym dniu tysiącami głosów, kipi życiem i pęcznieje od tłumów ludz-kich.

Jak okiem sięgnąć — furmanki chłopskie. Zatarasowały ciasne uliczki, gęsto obsiadły plac rynkowy. Naj-większy jednak tłok panuje przed siedzibą gminnej Spółdzielni S. Ch. Front budynku zajmują sklepy, w których chłopcy mogą nabyć wszystko co im potrzeba w gospodarstwie, w podwórzu odbywa się skup produk-tów rolnych dostarczonych przez chłopa do spółdzielni.

Wielkie tablice podają ceny drobiu i żywności. Drewniana bariera ograda punkt skupu. Ciesnie się tłum sprzedawczy — chłopcy. Kury „idą“ na wagę. Specjalista-klasyfikator waży je i określa ich gatunek. Za kilogram I gatunku drobiu Spółdzielnia płaci 200 zł., za II gatunek 150 zł. Sprzedawca otrzymuje kwit z sumą należ-ności. Znajdująca się w pobliżu ka-sa wypłaca ją natychmiast.

Obok przy skupie jają uwijają się pracownicy Spółdzielni w białych far-tuchach. Za kilogram jają mniejszych (19 — 23 sztuk) sprzedawca otrzymuje 200 zł., za kilo większych (16 — 18 sztuk) 220 zł.

Spór o świńską nogę

Nieco dalej odbywa się skup żywności. Za jednym ogrodzeniem stoi kilkanaście zakupionych już tuczników, za drugim około 30 cieląt.

Miedzy klasyfikatorem Pietrasem, a właścicielem świni Franciszkiem Pietrzykiem ze ws. Majdan Bobowski toczy się właśnie energiczny spór. Świnia ma złamaną nogę i chociaż waży 115 kg, zaliczono ją do gatunku żywności mięsnej. Cena kilograma wynosi 172 zł. Chłop jest niezadowolony.

To jest krzywdą — mówi — na ospie jak chowałem, to przecież świnia słoninowa, należy się 187 zł. za kilo.

W spór wdaje się przedstawiciel Społecznej Komisji Nadzoru na spę-dzie i rozstrzyga go na korzyść Pie-trzyki, matorośnego chłopca. Dzięki tej interwencji nie odliczono też Pie-trzykowi 4 kilogramów żywności za złamaną nogę, gdyż świnia nie zostanie przekazana Centrali Mięsnej, lecz za-trzymana przez Spółdzielnię dla po-trzeb lokalnych.

Józefa Bąk ze ws. Góry Opolskie zdecydował zabrać swoją świnkę do domu. Waży 104 kilo. Przy tej wadze cena wynosi 172 zł. Gdy będzie ważył o 2 kg. więcej, otrzyma znacznie więcej pieniędzy. Za tuczniki słonino we rasy gólskiej Spółdzielnia płaci 204 zł. Józefa Bąk dotychczas w ciągu tygodnia i otrzyma w przyszły poniedziałek 8.000 zł. więcej.

Chłop ma zaufanie do Spółdziel-ni, wie, że jego praca i inwestycje są sprawiedliwie oceniane — widzi w niej placówkę, która broni go przed spekulantami i wyzyskiem.

A jeszcze tak niedawno prywatni pośrednicy i handlarze eksploatowali i oszukiwali chłopca na każdym kroku: na wadze, na cenę, nawet na pie-niędzą. Oszukiwał go także kupiec, u którego zaopatrywał się. Chłop tra-cił podwójnie na towarze, który sprzedawał i na towarze, który kupował.

Podwojone obroty

W spółdzielni gminnej chłop otrzy-muje towary godziwie skalkulowane.

Dlatego spółdzielnia gminna w Opolu jedna z 17 spółdzielni gminnych, wchodzących w skład Pow. Zg. Spółdzielni Gminnych w Puławach, roz-rozła się w ciągu krótkiego czasu w du-żą placówkę, zatrudniającą około 145 osób. Osiągnięcia jej przedstawia kie-rownik Papliński. Obroty zwiększają się z każdym miesiącem. Podczas gdy w 1946 roku wynosiły 19 milionów, to w roku ub. wzrosły do 148 milio-nów, a w okresie pierwszych 5 mie-sięcy br. przekroczyły 121 milionów. Do końca roku przewidziane są do wysokości 320 mil.

Spółdzielnia Polska posiada własne 100 hektarowe gospodarstwo rybne w Siewierzu, dochodowe gospodar-stwo rolne na resztówce w Kręcisze-wie z wzorową chlewnią zarodową, 14 hektarowym chmielnikiem i 10 hek-tarowym sadem. Ponadto w Opolu 4 sklepy branżowe i w 5 wioskach mie-szane sklepy — filie. Prowadzi poza tym browar, masarnię, piekarnię, roz-lewnię piwa i fabrykę młd gazowych. Skupuje 30 — 40 ton żywności mieszej nie, po kółka ton drobiu i jaj oraz pie-wo i konopie, konopie oraz odpadki użytkowych. Obecnie przygotowuje się do skupu ziemniaków. Członków liczy Spółdzielnia 2573.

Dlaczego więc, gdy w Opolu za ja-go spółdzielnia płaci przeciętnie oko-ło 10 zł., za kilo drobiu 175, te same artykuły kosztują w większych cen-

trach miejskich drożej o 150 proc. i więcej?

Spółdzielnie rozwijają się szybko, nie posiadają wykwalifikowanego fachowego personelu. Koszty han-dlowe spółdzielni pochłaniają wię-ciej niż przewidują ustalone normy.

Za duże koszty handlowe

Spółdzielnia Gminna w Opolu przy stosunkowo dużych obrotach, 121 milio-nów za okres 5 miesięcy, ma 145 osób personelu. Płace personelu po-chłaniają co najmniej 10 proc. obro-tów, a nie powinny przekraczać 4 proc. A przecież same płace pracow-ników nie wyczerpują wszystkich kosztów handlowych. Nawet przy sto-sunkowo znacznej marży zysku dla detalistów — 15—25 proc. — spółdzielnie gminne z trudem pokrywają koszy ty — muszą czerpać na ich pokrycie z uboższych dochodów. Np. Spółdz. Polska z gospodarstwa rolnego, z sa-dów i chmielników. Na szczęście spółdzielnia w Opolu ma to źródło docho-dów. Ale inne?

Nic też dziwnego, że w tych warun-kach trudno o tanszą kalkulację pro-dukcyj, trudno, żeby spółdzielnie mo-gły płacić chłopu więcej i dostarczać miastom taniej. Dlatego trudno wal-czyć na różnych odcinkach z legalną konkurencją, np. na terenie pow. puław-skiego, z koncesjonowaną prywatną placówką skupu jaj. Wielkopolską Sp. Han-dlową siedzibą w Poznaniu i inn.

Spółdzielnie gminne borykają się jeszcze z innymi trudnościami. Nie ma sklepu spółdzielczego na terenie pow. puławskiego, na którego półkach nie leżałyby od roku i więcej remanenty towarów tekstylnych, konfekcyj lub obuwniczych.

Nie mając fachowców, Spółdziel-nie odbierały od Centrali towary, które nie znalazły u większych kon-sumentów chętnych nabywców. To war zarządkowany leży, a w nim zarządzone kapitały Spółdzielni, nie biorące więcej udziału w obrocie. Dlatego sprawa zasilenia spółdziel-czości gminnej w kadry fachowców-towaroznawców, klasyfikatorów, bu-chalterów itd. jest sprawą tak donio-słą.

O tym, jak chce ją rozwiązać spół-dzielnia gminna, w następnych re-portażach. (ig)

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 4 w Gliwicach

Oddział w Częstochowie, ul. Limanowskiego

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony

na wykonanie stolarki (okien i drzwi) bloków mieszkalnych w Częstochowie.

Oferty należy składać w kopertach podwójnych zalakowanych z napisem „Oferta na wykonanie stolarki dla bloków mieszkalnych“ do dnia 4.VII.1949

godz. 11-a w biurze Oddziału.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4.VII.49 godz. 11.15.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, którą należy wpłacić do B. G. K. Oddział w Częstochowie na konto nr. 20c/6.

Podkłady ofertowe można otrzymać w Biurze Oddziału.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podziału robót między kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodów.

K 1472-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr. 8

w Białymstoku, ul. L. Waryńskiego 24

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę:

1. maszynę do pisania dł. wałek 50 — 60 cm. „Continental“;
2. maszynę do pisania dł. wałek 50 — 60 cm. „Unterwood“;
3. maszynę do liczenia „Astra“, „Dalton“, „Remington-Rand“.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych w Sekretaria-cie Przedsiębiorstwa, Białystok, ul. L. Waryńskiego 24 z napisem: maszyną do pisania maszyną do liczenia do dn. 5 lipca 1949 r. godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże biurze dnia 5 lipca 1949 r. go-dzina 13-1a.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unie-ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K. 402-1

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA

ZARZĄD OKRĘGOWY W RADOMIU, UL. SŁOWACKIEGO 57

zatrudni:

Księgowych bilansistów z praktyką w przemyśle, księgowych kosztowców ze znajomością arkusza rozliczeniowego, techników — mechaników z praktyką.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. K. 785-0

Dwa i pół tysiąca członków liczy w Olsztynie Związek Młodzieży Polskiej

Tydzień temu odbyła się w Olsztynie I konferencja miejska ZMP (o czym już donosiliśmy), na której młodzież nasza z perspektywy minionego okresu mogła się przyzrzeć i ocenić drogę, którą przeszła od historycznej chwili zjednoczenia ruchu młodzieżowego do dni ostatnich.

Droga ta — to tylko 11 miesięcy, ale jakże bogatych w pracę, doświadczenie, sukcesy, nie pozbawionych także niepowodzeń, które jednak nie potrafiły zahamować młodzieży, przeciwnie — wzmocniły i zahartowały ją do dalszej walki i pracy.

POCZĄTKI BYŁY TRUDNE

Początki, jak to początki, były trudne. Do szeregow organizacji miejskiej ZMP weszło w lipcu ub. roku 911 członków z b. Z.W.M. OM TUR, Wici i ZMD. Rozpoczęło się scalanie przede wszystkim kół robotniczych i terenowych. Kół szkolne zaczęło organizować dopiero po rozpoczęciu roku szkolnego.

Już w tym pierwszym etapie pracy młoda jeszcze organizacja ZMP-owska napotykała na pewne trudności, z których wyszła jednak zwycięsko. Wzrost liczebności organizacji za-

znaczył się szczególnie po Kongresie PZPR, kiedy to młodzież zaczęła masowo gnać się do ZMP, widząc w nim swoją organizację, która wychowuje i uczy.

Na dzień 1 czerwca br. ZMP w Olsztynie liczył już 2464 członków, zrzeszonych w 116 kółach, skupiając 30,5 proc. ogółu młodzieży miasta. Jest to wzrost b. poważny, ale jeszcze niedostateczny. Dlatego też Zarząd Miejski Związku w dalszym ciągu prowadzić będzie akcję umosowienia swej organizacji.

PRACA I SZKOLENIE

Młodzież ZMP-owska brała już udział w wielu akcjach. Pomagała w zeszłym roku przy żniwach, wzięła udział w Czynie Kongresowym i gremialnie w Pierwszomajowym, przysparzając pół miliona zł oszczędności. Osiągnięcie tak pomyślnych wyników w pracy organizacyjnej nie byłoby do pomyślenia bez jednocześnie prowadzonej akcji uświadamiania, bez szkolenia.

Sklada się na nie nie tylko praca w kółach, lecz również czasokursy, organizowane przez Zarząd Wojewódzki ZMP, zajęcia świetlicowe i kursy specjalne. Rozwijają się biblioteki kół, które obecnie liczą 1.000 książek. Jest to jeszcze mało i władze miejskie Związku zdają sobie z tego doskonale sprawę.

ZMP zapewni również młodzieży robotniczo - chłopskiej awans społeczny. Np. na kursy przygotowawcze do wyższych uczelni skierowano ostatnio 28 osób, a do szkół oficer-

skich 43, nie zapominając, oczywiście, i o innych zamiarach młodzieży.

ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ

Zadaniem na najbliższą przyszłość jest: szkolić się i jeszcze raz szkolić się. Szkolić się wszędzie, czy to na wakacjach, czy w szkole lub zakładzie pracy. Dlatego też każdy ZMP-owiec obowiązany jest po powrocie

z wypoczynku przedstawić swoim władzom zaświadczenie z wykonanej pracy wakacyjnej.

Na dzień zjednoczenia — powiedział na konferencji przewodniczący Zarządu Miejskiego ob. Leszek Mikolajczyk — musimy być silną, trzystysięczną organizacją, taką organizacją, której członkowie w pełni będą zasługiwali na miano budowniczych przyszłej socjalistycznej Polski. (mag)

2.700 zagród chłopskich będzie odbudowanych w tym roku

Ruch budowlany na wsi ogarnął ostatnio wszystkie powiaty województwa olsztyńskiego. Dzięki dodatkowym kredytom, o których pisaliśmy osobno, bieżący plan remontu zagród obejmuje nie 2.413 obiektów, jak to projektowano przedtem, lecz ok. 2.700.

Ta korzystna dla nas zmiana zaszła na skutek starań olsztyńskiego Woj. Wydz. Odbudowy, który uważał za konieczne uwzględnienie pilnych potrzeb osadników mało i średniorolnych, przybyłych tu w latach ubiegłych, gdyż, jak wiadomo, ostatni kredyt na odbudowę w sumie 385 mil. zł. w całości przeznaczony został na re-

monty zagród, wytypowanych dla osadników tegorocznych.

Z przedsiębiorstw budowlanych, które biorą udział w pracach remontowych na wsi, przoduje obecnie spółdzielnia „Odbudowa”, prowadząca roboty na terenie powiatów Lidzbark i Morąg. Spółdzielnia ta ostatnio podpisała z Wydz. Odbudowy

Wielkie kredyty inwestycyjne

ożywiają ruch budowlany w woj. olsztyńskim

Przyznane naszemu województwu na rok bieżący kredyty z planu inwestycyjnego, wyłączone budownic. two przemysłowe, wynoszą łącznie z górą 1.183 miliony zł, z czego 385 mil. zł na remonty zagród chłopskich. Reszta, blisko 800 mil. zł, przeznaczona jest na odbudowę domów mieszkalnych w miastach, jak również potrzeby budowlane administracji ogólnej, użyteczności publicznej, szkolnictwa, opieki społecznej, zdrowia, oraz kultury i sztuki.

W związku z uruchomieniem kredytów na poszczególne obiekty ruch budowlany zaznaczył się ostatnio

szczególnie widocznie na terenie naszego Olsztyna, gdzie rozpoczęto zabezpieczanie względnie odbudowę 14 obiektów z samych tylko funduszy, przyznanych przez Min. Odbudowy.

Przed paru dniami w Woj. Wydz. Odbudowy otrzymano ponadto wiadomość o przyznaniu przez władze centralne na potrzeby budowlane naszego województwa nowych kredytów w łącznej sumie ponad 50 mil. zł.

Z kwoty tej 20 mil. zł pójdzie na remonty zagród chłopskich, zajętych przez osadników drobno i średniorolnych w latach ubiegłych, oraz około 32 mil. zł na inne cele budowlane, a mianowicie blisko 6 i pół mil. zł na odbudowę domu wczasowy w Leżajnach w pow. reszelskim, 1 mil. zł na wykończenie domu dla Dyrekcji Regionalnej Planowania Przestrzeni w Olsztynie, 4,5 mil. zł na remont wieży ciśnień w Ornecie, 1 mil. zł na remont starostwa pow. w Nidzicy, 13 mil. zł na odbudowę szkoły pielęgniarstwa i internatu na olsztyńskim Kortowie, 3,5 mil. zł na remont lokalu dla biblioteki miejskiej w Olsztynie, oraz 2,5 mil. zł na bursy TBS. (l)

Biblioteka wojewódzka powstanie w Olsztynie

Woj. Związek Samorządowy powziął uchwałę oświadczenia stworzenia w Olsztynie biblioteki wojewódzkiej, która założona zostanie na początku roku przyszłego i mieścić się będzie w odbudowywanej części starego ratusza obok biblioteki miejskiej.

Na księgozbiór tej biblioteki złożą się znaczna ilość dzieł naukowych, z posiadanych oraz książki, które zostaną zakupione z przeznaczonych na ten cel specjalnych kredytów.

Nową bibliotekę prowadzić będzie Wydział Wojewódzki we własnym zakresie. (l)

Pałace poniemieckie dla robotników rolnych

Na ostatnim posiedzeniu prezydium OWRN zapadła uchwała przekazania Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych dla celów oświatowo-kulturalnych i mieszkaniowych wszystkich pałaców poniemieckich, które znajdują się na terenie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Prezydium zastrzegając przy tym, że pałace zabytkowe mogą być przekazane temu Związkowi dopiero po uprzednim uzgodnieniu sprawy z konserwatorem wojewódzkim. (l)

Akcja szkoleniowa Ligi Kobiet zapewnia zdobycie pożytecznego zawodu

Nowy okres szkoleniowy rozpoczęła Liga Kobiet w Olsztynie zorganizowaniem pierwszego w naszym województwie kursu dla traktorzystek, o czym donosiliśmy w swoim czasie, a już z początkiem lipca nastąpi otwarcie drugiego kursu, tym razem maszynopisanie.

Od kandydatek, które po ukończeniu kursu zasilą szeregi pracowników umysłowych, wymagane jest wykształcenie średnie, co najmniej mała matura.

Liga Kobiet podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, że za interesowane instytucje mogą także zgłaszać niedostatecznie wykwalifikowane siły biurowe na doświadczenie w maszynopisanie. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Ligi przy ul. Partyzantów 28.

Kurs potrwa trzy miesiące, a nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych. (lx)

Dzień Olsztyna

BUDŻET MIASTA

Zarząd Miejski opracowuje już preliminarz budżetowy na rok 1950. Specjalną uwagę otacza się sprawy szkół, przedszkoli i bibliotek z uwzględnieniem najdalszych dzielnic naszego miasta. (lu)

Z WYSTAWY

Tegoroczna okręgowa wystawa szkół zawodowych w gmachu liceum krawieckiego przy ul. Jagiellońskiej cieszyła się wyjątkowym powodzeniem.

Według pobieżnych obliczeń wystawę zwiedziło około 10 tysięcy osób dorosłych i młodzieży. Zanotowano też wycieczki zbiorowe z Bartoszy, Szczytna, Pasieki i innych miejscowości. (an)

ZW. ZAW. SŁUŻBY ZDROWIA
Oddział Związku Zawodowego Służby Zdrowia przeprowadził się do nowego lokalu przy ul. Stalina 24, tel. 20-06. (an)

ZAWODY PŁYWACKIE

W ramach obchodu Dni Morza w imprezach, które odbędą się w dniu 29 b. m., zapowiedział swój udział Okręgowy Związek Pływacki.

Staniem OZP zorganizowane będą w tym dniu eliminacyjne zespołowe zawody pływackie, które rozpoczną się o godz. 14-tej. (u)

SEANS ZAMKNIĘTY

W związku z premierą „Ulicy Granicznej” odbędzie się dziś o godz. 15.30 w kinie „Polonia” seans zamknięty dla zaproszonych gości.

Następne seanse o godz. 18.00 i 20.30 odbywać się będą normalnie.

ORZZ organizuje kolonie letnie dla dzieci członków związków zawodowych

Komisja akcji socjalnej przy olsztyńskiej ORZZ organizuje dla dzieci członków związków zawodowych kolonie letnie w malowniczych okolicach naszego kraju.

W pięciu koloniach pod fachową opieką i przy intensywnym odżywianiu 600 dzieci w dwóch turnusach.

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — Gościnne występy Państw. Teatru Polskiego w Poznaniu — „Mąż i żona”, godz. 20.

Kino „Polonia” — „Ulica Graniczna”, prod. polskiej, godz. 15.30, 18.00 i 20.30. Dozw. od lat 12.

Kino „Mazur” — „Czwarty peryskop”, prod. radz. godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 10.

Dziurna apteka — Staromiejska, Stare Miasto 2.

W ELBLĄGU

Kino Bałtyk — „Cygańska miłość”.

Kino Mars — „Ostatni Mohikanin”.

Pogotowie lekarskie PCK: tel. 764.

Rozpoczynamy Gody Wiosenne

Wczoraj zapłonęły w Olsztynie

Wczoraj wieczorem płonące wici obwieściły Olsztynowi początek Godów Wiosennych, których uroczystą inaugurację nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 19.30 na małym pod zamkiem.

W czasie inauguracji przemówi gospodarz Godów Wiosennych — prezydent miasta mgr. Browiński oraz przedstawiciele literatury polskiej, specjalnie przybyli do Olsztyna.

Inauguracja Godów połączona będzie z widowiskiem topienia symbolicznego Marzanny w Łynie po czym odbędą się popisy grup przyjeźdźnych, pochod dokoła zamku i starego miasta, a na koniec wesoła poposeczna zabawa.

Uroczystość inauguracji Godów poprzedzi w dniu dzisiejszym wielkie widowisko gimnastyczno-taneczne na stadionie Leśnym przy udziale 1000 wykonawców, oraz popisy najlepszych zespołów olsztyńskich. Początek o godz. 16.

Jutro, w niedzielę, o godz. 11 rozpocznie się w sali b. Teatru Młodych przy Al. Zwycięstwa oraz w auli 11-latkii miejskiej przy ul. Mickiewicza Festiwal śpiewno-muzyczny-taneczny.

symboliczne wici

O godz. 15.30 na pl. Gen. Świerczewskiego nastąpi zbiórka, po czym o godz. 16 wyruszy barwny pochód godowy przy pl. Jedności Słowiańskiej, ul. Pieniężnego, Stalina, Partyzantów, Żeromskiego i Al. Wojska Polskiego na stadion Leśny.

Pamiętajmy — w czasie pochodu wszystko, co żyje, tańczy na ulicach Olsztyna!

Prezydent miasta i organizatorzy Godów Wiosennych apelują do instytucji i mieszkańców domów, położonych na trasie pochodu, o udekorowanie gmachów.

O godz. 17.30 rozpocznie się na stadionie wielkie widowisko regionalne, kulminacyjny moment obchodu Godów. Wieczór na stadionie zakończy powszechna zabawa. Do tańca przegrzawą będą trzy orkiestry.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że w imprezach Godów Wiosennych biorą udział znakomici pisarze polscy Ewa Szebelg-Zarembina i Michał Rusinek. (z)

Nowy lokal

olsztyńskiego Kolejarza

Zarząd ZS Kolejarz w Olsztynie po wiadomości za naszym pośrednictwem kół sportowe „Kolejarza” okręgu olsztyńskiego, jak również podaje do wiadomości klubom i władzom sportowym, że z dniem 20 bm. sekretariat zarządu mieści się w Olsztynie przy ul. Partyzantów 46 — I piętro, pokój nr 1.

Sekretariat czynny jest we wtorek i czwartki od godz. 17.00 do 18.00.

Są już nowalijki na targowisku

Pomimo chłodu rojno było wczoraj na targowisku olsztyńskim. Z nowalijek po raz pierwszy ukazały się w większych ilościach młode ziemniaki w cenie 100 zł. za 1 kg. i czarne jagody, za które sprzedawcy żądali 80 zł. za litr.

Dużo było również poziomek po 100 zł., truskawek od 220 — 250 zł. i czereśni po 140 — 150 zł., agrestu było mało w cenie po 120 zł.

Ceny warzyw i nabiału nie uległy większym wahaniom, a więc sałata 10 zł., pomidory (drobne) po 750 zł., grzyby (gąski) po 40 zł., kapusta od 50 do 90 zł., rabarbar 10 zł., szczyptor 5 — 10 zł., marchew 15 zł., groch 140 zł.

Nabiał widzieliśmy w obfitości: za masło żądano 450 — 500 zł., za jajka po 14 zł., za śmietanę 180 zł. Młode kaczęta sprzedawano po 250 zł., ceny na kury wahały się od 450

Kobiety porządkują Olsztyn

Mieszkanki z ul. Działdowskiej wzywają do współzawodnictwa

Olsztyńska organizacja Ligi Kobiet, przystępując do kolejnego III etapu współzawodnictwa, jakim postanowiła uczcić rocznicę Manifestu Lipcowego, zobowiązała się przy pomocy swoich członkiń, jak i kobiet nie zrzeszonych, oczyścić nasze miasto.

Akcja ta została już zapoczątkowana przy ul. Działdowskiej, gdzie powstały dwa rywalizujące ze sobą zespoły pod kierunkiem członkiń Ligi ob. Deniszczukowej i ob. Barygi.

Mieszkanki ul. Działdowskiej nawiązały również kontakt z Centralą Odpadków, która zgodziła się systematycznie odbierać wszelkie odpadki

od gospodyń domowych, a więc butelki, blaszanki, papiery, kości itp., oraz wszelkiego rodzaju złom, placąc za nie ustaloną cenę.

Zespół, który wykona pracę w terminie do 1 lipca, otrzymuje nagrodę.

Do akcji współzawodnictwa wzywają kobiety z ul. Działdowskiej sąsiadującą Aleję Wojska Polskiego.

Akcja czystości obejmuje uporządkowanie piwnic i strychów, kłatek schodowych, oczyszczenie z gruzów i chwastów podwórzy i ogródków. W ten sposób mają być uporządkowane wszystkie ulice miasta. (lx)

Na naszym terenie nie ma jeszcze jej odpowiednika regionalnego, który ma dopiero powstać w związku z przyznaniem województwu na odbudowę mieszkań w r. 1950 (do dyspozycji ZOR) — 90 mil. zł.

W związku z tym Olsztyński Wydział Odbudowy z inicjatywą nowego wicewojewody ob. J. Szymonika zwrócił się do ekspozytury gdańskiej ZOR, która zasięgiem swej działalności obejmuje również i nasze województwo, o przyspieszenie organizacji naszej regionalnej placówki tej instytucji, a to z uwagi na konieczność rozpracowania odpowiednich planów i poczynienia przygotowań do podjęcia robót w przyszłym sezonie budowlanym.

Zagadnieniem, związanym z tym właśnie problemem, będzie też poświęcona specjalna narada z udziałem wszystkich zainteresowanych czynników. (l)

Druga lustracja przeciwstankowa obejmie całość upraw ziemniaczanych

Pierwsza w tym roku lustracja przeciwstankowa na obszarze naszego województwa objęła 47.610 ha plantacji ziemniaczanych wobec ogólnej ich powierzchni znacznie przekraczającej 100 tysięcy ha.

Ten ograniczony zasięg akcji tłumaczy się tym, że zaledwie część upraw ziemniaczanych w tym okresie osiągnęła ten stopień rozwoju, kiedy może im zagrażać złośliwy żuk z Kolorado.

Natomiast następna lustracja, wyznaczona na dzień 1 i 2 lipca, ogarnie całość plantacji.

Jak już podaliśmy w poprzedniej krótkiej notatce, stonki tym razem nie wykryto nigdzie. W akcji wzięło

500 delegatów T.P.P.R. wybierze jutro nowe władze Towarzystwa

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w Olsztynie zjazd wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizacji na naszym terenie masowej, która odgrywa pierwszą rolę w kształtowaniu świadomości społeczno-politycznej mieszkańców województwa, krzewiąc idee nierozdzielności sojuszu i przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim.

Zjazd rozpocznie się o godz. 10 w sali teatru im. St. Jaracza. Uczestniczyć w nim będzie 500 delegatów, oraz 150 gości, wśród nich przedstawiciele ZSRR i władz naczynych TPPR.

Nasi korespondenci donoszą

ELBLĄG. — W dniu 16 bm. zanotowano największą dotychczas wycieczkę z Elbląga na Wybrzeże i do miejscowości o szczególnym znaczeniu turystycznym. W wycieczce wzięła udział niemal cała młodzież szkolna. Równocześnie Związek B. Węźniów Politycznych zwiedzał teren b. obozu w Sztutowie. Mimo kapryśnej pogody wycieczki udały się znakomicie. (mx)

ELBLĄG. — Zespół sceniczny Związku b. Węźniów Politycznych wystąpił na zakończenie pierwszego stałego sezonu komedie muzyczną R. Nie-wiawarowa pt. „Serce w taksówce”. Cały zespół z reżyserem Ostrowskim na czele grał bez zarzutu. W ciągu sezonu teatr wystawił 8 sztuk, dając

50 przedstawień w mieście i 5 na wsi. (mx)

OSTRÓDA. — W ub. niedzielę odbyło się tu uroczyste zakończenie Tygodnia Straży Pożarnej. Ludność oglądała ćwiczenia pokazowe oddziałów strażackich, polegające m. in. na „gaszeniu pożaru” budynku starego zamku. (mr)

OSTRÓDA. — W dniu 20 bm. zwiędła Ostródzkie, 60-osobowa wycieczka gimnazjum im. Chałubińskiego z Radomia. (mr)

OSTRÓDA. — Poglówie zwierzęce naszego powiatu stale wzrasta. Obecnie mamy już ponad 5.800 koni, 7.000 krów, 4.700 jalożyny i cieląt oraz 10.300 sztuk trzody chlewnej.

SZCZYTNO. — Państwowe liceum pedagogiczne wypuściło w świat swoich pierwszych 26 absolwentów. Egzamin maturalny odbył się pod przewodnictwem wizytatora ob. E. Pietkiewicza. Jako przedstawiciele czynnika społecznego byli obecni przy maturze: ob. Karol Małek, dyr. Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach i ob. Jan Sielski, robotnik fabryki drzewnej. Na 27 abiturientów — dwójce zdało z odznaczeniem: Elżbieta Januszewska i Eugeniusz Paszkiewicz. Jeden odpadł. Wszyscy absolwenci wykazali pełne zrozumienie zadań stojących przed naukowcem Polski Ludowej i wszyscy zgłosili się gremialnie do pracy na Warmi i Mazurach. (kh)

PIETRZWAŁD. — (pow. ostródzki). SOM sposobem gospodarczym wyremontował ostatnio 3 siewniki i 1 kosiarkę, przyczyniając się tym do zaszczerdzenia pokaznej sumy, jaką trzeba by wydatkować na remont w watach. (mr)

Ogłoszenia drobne

PRACA ZAOFIAROWANA

Wytwórnia wyrobów kosmetycznych poszukuje wprowadzonych przedstawicieli na poszczególne województwa. Oferty pod „Rutyna” do biura ogłoszeń „Impet” Warszawa, Krucza 48. 28627-1

ZGUBY

Skradziono tymczasowe zaświadczenie tożsamości 8/48 wyd. gm. Rychniki pow. Pasiek. Książeczka Wojskowa 0118233 wydana RUK Morąg na Sądowski Józef zamiesz. Kwiatowa pow. Pasiek. 27556-1

Zgubiono akt uznania obywatelstwa polskiego wydany przez Starostwo Powiatowe reszelskie w Biskupcu na nazwisko Zawenda Paweł zam. w Biskupcu. 590-1